

Czytania: (Rdz 12, 1-9); (Ps 33 (32), 12-13. 18-19. 20 i 22); Aklamacja (Hbr 4, 12); Ewangelia (Mt 7, 1-5)

Dzisiaj w pierwszym czytaniu słyszymy, jak Bóg zaprasza Abrama do wielkiej pielgrzymki wiary. Pan Bóg nie tylko zaprasza, ale woła bardzo zdecydowanie, gdyż tekst hebr. używa tutaj specyficznego sformułowania, które jest bardzo silne i można je też przetłumaczyć: „wyjdz i zostaw”, albo „wyrusz, ruszaj w drogę”. Abram ma zostawić swój kraj, miejsce, w którym się urodził, ma zostawić dom swojego ojca, czyli uwolnić się od przywiązań rodzinnych, i ma iść w nieznane, zna może kierunek, ale nie zna celu, ma tylko iść, a Bóg sam we właściwym momencie wskaże mu cel. Abram dostaje jedynie dwie obietnice: pierwsza, że stanie się ojcem wielkiego narodu, i stanie się błogosławieństwem dla wszystkich, którzy będą go z szacunkiem wspominać. A kiedy już doszedł gdzieś z Mezopotamii do Kanaanu otrzymał drugą obietnicę, że ziemia, do której doszedł, Bóg ją oddaje Jemu i jego potomstwu. Abram jedyne co robi, to uwierzył Bogu, Jego słowu, Jego obietnicy, Bogu w pełni zaufa i Jemu się powierzył ze wszystkim co miał. I rzeczywiście Abram stał się ojcem wiary dla wielu narodów, on jest ojcem przez to, że my duchowo identyfikujemy się z jego postawą wiary. I wszyscy wierzący w słowa Pisma Świętego, studiujący ST, są w pewien sposób potomstwem Abrama. Od Abrama, któremu Bóg później zmienił imię na Abraham, wywodzi się judaizm, islam, chrześcijaństwo, Samarytanie. Abram uczy nas wszystkich, aby z wiarą wypełniać wolę Bożą. To jedynie ludzka niedoskonałość i pycha doprowadzają do podziałów. Uczmy się zatem od Abrahama takiej rozpoznawania woli Bożej i hojności serca, bezgranicznego i szczerego zaufania do Jego prowadzenia nas przez życie, abyśmy żyjąc czystą wiarą i pod natchnieniem Ducha Św., i kierując się Słowem Bożym, którym dla nas jest sam Jezus, doszli do naszej ziemi obiecanej, którą jest niebo i wieczność w domu Ojca Niebieskiego.

o. Wiesław Jonczyk SJ